

Głos z nad Brynicy

Tygodnik poświęcony sprawom oświatowym i społecznym.

Zawiera ogłoszenia urzędów okręgowych, gminnych i parafjalnych z Szarleja, Wielkich Piekar, Brzezin, Brzozowic, Kamienia, Wielkiej Dąbrówki i okolicy.

Cena prenumeraty 75 groszy miesięcznie z odnośnikiem do domu. Pojedynczy numer 20 groszy.

Wychodzi co sobotę.

Redakcja i administracja przy ulicy 3. Maja w domu n. Mzyka. Godziny służbowe od 8-10 przed poł. i od 2-4 po poł.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 10 groszy

Red. odpowiedzialny Ludyga Jan, Szarlej, ul. Polna 14. — Nakładem Wydziału złącz. towarzystw w Szarleju. — Drukiem „Katolika“ Sp. wyd. z ogr. odp. w Bytomiu.

Jak patrzeć na przełom w Polsce

Dokonany przez marszałka Piłsudskiego przewrót w Polsce wchodzi po wyborze nowego prezydenta, w osobie profesora Mościckiego, w drugi niejako okres. Wstępny akt rewolucyjny został przez wybór prezydenta uprawomocniony, obecnie zaczyna się urzeczywistnianie programu nowego rządu.

Obowiązkiem każdego poważnego organu państwowego jest wniknąć głębiej w to wszystko, co się stało w Polsce i wyrobić sobie o tem sąd należyty.

Główne hasła wysunięte przez Piłsudskiego i rząd Bartla to: naprawa ustroju Polski w kierunku wyraźnego rozdziału między władzą ustawodawczą a wykonawczą, wzmocnienie uprawnień prezydenta, ujednostajnienie przepisów prawnych na całym obszarze Polski. Zmiany te mają być dokonane w drodze rozporządzeń Prezydenta na podstawie pełnomocnictw, jakich rząd będzie domagał się od sejmiku. W ramach ich mieszczą się również pełnomocnictwa w dziedzinie gospodarczej. Po udzieleniu tych pełnomocnictw sejm miałby się rozwiązać, nowy zaś sejm ma być wybrany na podstawie zmiennej ordynacji wyborczej. Zatwierdzenie wykonania programu, objętego projektowanymi pełnomocnictwami ma należeć do przyszłego sejmiku.

Czy rząd, wyłoniony z przewrotu, załatwi ten program w sensie pomyślnym dla Polski o tem tru-

dnio dziś przesądzać, nie sposób jednak zaprzeczyć że taki właśnie program był potrzebny. Widoczne jest również już teraz, że ani nowy rząd, ani Piłsudski, który w rządzie będzie miał zapewne główny wpływ, w urzeczywistnianiu swego programu nie będą się opierać na opiniach partji w Polsce. Dla każdego, kto dokładnie obserwował ostatnie wydarzenia w Polsce, jasne jest, że okres kombinacji partyjnych na dłuższy czas jest w Polsce zamknięty. Z faktu i atmosfery przewrotu wyłonią się nowe siły, których nie będzie można podciągać pod formułkę „prawicy“, czy „lewicy“.

Przebieg drugiego Zgromadzenia Narodowego w Warszawie, zakończony wyborem kandydata, zaleconego przez marszałka Piłsudskiego, wyraźnie już wykazał, że sąd o jakowymś opieraniu się Piłsudskiego na socjalistach nie wytrzymuje krytyki. Socjaliści wysunęli własnego kandydata w osobie posła Marka i dopiero przy ścisłym głosowaniu opowiedzieli się za profesorem Mościckim, z tego prostego względu, że nie mogli przecież głosować na kandydata prawicy.

Odmowa Piłsudskiego przyjęcia wyboru, dokonanego 31. maja, wydająca się niezrozumiała, ma swoje głębsze przyczyny. Główną jest ta, że on, twórca przewrotu, nie mógł jako prezydent przy-

**CZY ZNASZ JUŻ
PROSZEK DO PRANIA**

???

BLASK

MEWA

**PROSIMY NASZE
GOSPODYNIE SPROBOWAĆ
WSZĘDZIE DO NABYCIA!**

sięgać na konstytucję, której zmiany domaga się. Chciał właśnie mieć swobodę w możliwości uzyskania tej zmiany przez czynną współpracę z rządem.

Książęco-Tyskie

Karol Mutz, Szarlej

Hurtownia piwa.

SPECJALNOŚĆ:

Dziennie świeże: Książęco-Tysko-Pilzeńskie piwo

w dzbankach litrowych i w butelkach. Odciągane kwasem węglowym najnowszymi aparatami, dlatego zawsze świeże i smaczne. Od żadnych innych metod odciągania nie prześcignione.

Każdy dzbanek i butelka jest oznaczona etykietem Książęco-Tysko-Pilzeńskim z moją firmą.

Tyski-Porter

Wybór profesora Mościckiego może ponadto mieć duży wpływ na ostateczne uspokojenie umysłów w Polsce, a zwłaszcza w województwie Poznańskim, gdzie przewrót, dokonany przez Piłsudskiego, spotkał się z największym oporem.

Nowy prezydent, mąż wybitnych prac naukowych, człowiek o wysokiej kulturze, nie biorący dotychczas czynnego udziału w partyjnej polityce, może odegrać w nowym układzie rzeczy bardzo dobroczynną rolę w kierunku łagodzenia tarć i w kierunku wpływu na możliwie spokojne przeprowadzenie programu zapowiadanych zmian. Profesor Mościcki jest przyjacielem Piłsudskiego, jest to jednak zarazem wybitna osobistość, której nie można, jak to określają niektórzy partyjnicy, uważać za „poniewolne narzędzie“ Piłsudskiego. Człowiek światły i wybitny nigdy roli takiej nie odgrywa, a zresztą nie wydaje nam się, by Piłsudski chciał się kierować taką taktyką.

Na zakończenie jeszcze jedno. Chcąc zrozumieć wypadki w Polsce, trzeba przedewszystkiem uznać, że żaden naród nie jest wolny od wstrząszeń i przewrotów, trzeba uznać, że naród polski ma prawo urządzić się tak jak to uzna za stosowne. Trzeba wyrozumieć, że obecna walka dwóch obozów w Polsce nie jest objawem, któryby świadczył źle o Polsce. Wszystkie przecież zmiany na świecie dokonywują się wśród walki i wstrząsu. Ostatni przewrót w Polsce jest mocno odmienny od innych przewrotów. Nie chodzi tu bowiem o ślepe nastawienie „dyktatury“, lecz wchodzi w grę wysiłek, podyktowany położeniem w Polsce i regulowany odrębnym charakterem Polski i Polaków.

Przegląd polityczny

POLSKA.

Warszawa. Socjaliści w dążeniu swoim do rozbięcia parlamentu chwytają się środków bardzo radykalnych. W klubie PPS. powstała myśl wśród większości posłów i senatorów, aby złożyć mandaty i w ten sposób zdekompletować parlament.

Warszawa. Skład nowego gabinetu, zatwierdzonego przez Prezydenta Rzplitej jest następujący: Premier imin. kolei — K. Bartel. Min. spraw wewn. — Wiktor Młodzianowski. Kierownik min. spraw zagran. — August Zaleski. Min. skarbu — Czesław Klarner. Min. spraw wojskowych — marsz. Józef Piłsudski. Kierownik min. oświaty — Józef Mikułowski-Pomorski. Min. przemysłu i handlu — inż. Eug. Kwiatkowski. Kierownik min. rolnictwa i reform roln. — dr. Józef Raczyński. Min. sprawiedliwości — W. Makowski. Min. pracy — St. Jurkiewicz. Min. robót publicznych — Witold Broniewski.

Waszyngton. Wczorajsza „Washington-Post“ zamieszcza artykuł omawiający misję prof. Kemerera w Polsce. Dziennik upatruje w niej dowód stałości i solidności dążeń Polski, przyczem zwraca uwagę na konieczność przeciwdziałania akcji propagandowej Berlina.

Warszawa. Na posiedzeniu klubu Pracy, które odbyło się dnia 9 i 10 b. m. po rozważeniu obecnej sytuacji politycznej stwierdzono, że Sejm obecnie powinien rozwiązać się własną decyzją natychmiast po załatwieniu najważniejszych konieczności państwowych.

Warszawa. W nocy z środy na czwartek umarł w Paryżu ś. p. Władysław Mickiewicz syn wieszcza. Z powodu tej smutnej wieści marszałek Rataj zarządził wywieszenie na budynku sejmowym chorągwi opuszczonej do połowy masztu.

Warszawa. Dziś obradowała Rada Ministrów nad zmianą konstytucji.

Warszawa. Nowy szef francuskiej misji wojskowej w Polsce generał Charpy przybędzie do Warszawy w przyszły poniedziałek.

ZAGRANICA.

Londyn. Strejk robotników doznaje poparcia ze strony wszystkich organizacji robotniczych. Związki amerykańskie nadesłały 10.000 funtów, niemieckie 3000, natomiast z Rosji napytano 400 tys. funtów.

Lizbona. Wbrew pierwotnemu planowi gen. Acosta nie wkroczył na czele wojsk do stolicy, natomiast odbyła się pod miastem rewja, której asystował cały korpus dyplomatyczny, co oznacza, że zagranica uznała rząd rewolucyjny.

Londyn. Z Rio de Janeiro donoszą, iż dziennik „O Globo“ podał wiadomość, inspirowaną z kół rządowych, według której Brazylja w najbliższym czasie wystąpi z Ligi Narodów.

Genewa. W telegramie nadesłanym do Ligi Narodów Brazylja wyraża pragnienie wycofania się z Ligi Narodów i oświadcza, że we wrześniowym ogólnym zgromadzeniu nie weźmie udziału.

Madryt. Z kół zbliżonych do rządu informują, że rząd hiszpański postanowił wystąpić z Ligi Narodów. Odpowiednia nota wysłana zostanie do Genewy w najbliższych dniach.

Wiedeń. „Abend“ przynosi sensacyjną wiadomość, iż Węgry mają zamiar przy pomocy kapitałów

angielskich i amerykańskich spłacić pożyczkę Lidze Narodów poczem bezwzględnie wystąpią z Ligi.

Wiedeń. W dniu wczorajszym w Pradze doszło do krwawych starć pomiędzy policją a demonstrantami komunistycznymi, podczas których 59 policjantów zostało rannych. Policja aresztowała przeszło 80 osób.

Praga. Wydział wykonawczy czeskiej partii socjalistycznej na wspólnym odbytem w dniu dzisiejszym posiedzeniu klubu posłów i senatorów postanowił zażądać niezwłocznie dymisji rządu Czernego.

Paryż. W kółach zbliżonych do rządu słychać, że dymisja całego gabinetu uważana jest za dokonaną, chociaż formalnie nie została wniesiona.

O czem się szepce . . .

Ze obecnie już mamy „polskich“ komisarzy obwodowych znających tylko niemieckie związki i gazety. Ze piekarze wstydzą się iść do kościoła razem z temi, z których żyją.

Ze u nas są 4—5-letnie dzieci mocniejsze od szkolarzy, gdyż dłużej wytrzymają w procesji? . . .

Ze są u nas katolicy, którzy ani jednego świętego obrazka do udekorowania okna znaleźć u siebie nie mogli.

Ze się u nas bez pytania prowadzi ludzi z kościoła prosto do ogrodu na koncert.

KRONIKA.

— **Parafje wojskowe w diecezji śląskiej.** Na podstawie konkordatu, zawartego między Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską, zostały w obrębie diecezji śląskiej wprowadzone w życie następujące parafje wojskowe: 1) Parafia wojskowa Katowice pod wezwaniem św. Kazimierza. Obejmuje powiaty: Katowice, Pszczyna, Będzin (z diecezji częstochowskiej). 2) Parafia wojskowa Królewska Huta pod wezwaniem bł. Andrzeja Boboli. Obejmuje powiaty: Świętochłowice, Tarnowskie Góry i Rybnik. Powiat Cieszyn włączony został do parafji Bielsko-Biała.

— **Liczba bezrobotnych na Śląsku** w ostatnich dniach czerwca b. r. spadła do 73.698 osób. Około 400 bezrobotnych zatrudniono przy robotach publicznych i rolnych.

— **Tysiące dzieci polskich wpisano do niemieckich szkół mniejszości.** Jeszcze nie są dokładnie znane liczby dzieci, wpisane do szkół niemieckich. W każdym razie liczby te są zaskakujące; to też nic dziwnego, że społeczeństwem polskim na Śląsku niezwykle wstrząsnęły wiadomości o wynikach wpisów do szkół powszechnych. Mówi się o 10.000, względnie 6.000 nowych wniosków dla szkół dla mniejszości. W poszczególnych gminach nawet przeszło połowę dzieci zapisano do szkół niemieckich. I tak w Król. Hucie, na 1100 dzieci w wieku szkolnym — 800 dzieci zapisało się do szkół niemieckich. W Michałowicach ma być około 300 dzieci zgłoszonych do szkoły dla mniejszości, z której to liczby 100 dzieci rodzice wycofali. W Nowym Bytomiu ma być zgłoszonych 240 dzieci do szkół niemieckich, w Dębie 213, a w Bielszowicach liczba wniosków w stosunku do roku zeszłego miała wzrosnąć dziesięciokrotnie, t. zn. że około 360 dzieci utraciłaby szkoła polska w Bielszowicach. Agitacja niemiecka, wypadki warszawskie, zachowanie się pewnych jednostek z kół nauczycielskich, a niemniej sam wydział oświecenia publicznego przyczyniły się do wytworzenia takiego stanu rzeczy. Dopóki władze krajowe sprawy szkolnictwa nie ujmą żelazną ręką, nie będzie lepiej.

— **Zapisy do polskich szkół powszechnych** przyjmują kierownicy szkół w godzinach urzędowych do końca roku szkolnego. Wobec tego wzywamy wszystkich rodziców-Polaków, którzy nieświadomie lub pod przymusem zgłosili swoje dzieci do szkół dla mniejszości niemieckiej, aby w ostatniej chwili naprawili swój błąd i zgłosili dzieci do szkoły polskiej.

— **Adres z powodu 150-lecia Stanów Zjednoczonych.** Wojewódzki komitet w Katowicach obchodu 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przesłał w tych dniach do komitetu centralnego w Warszawie arkusze z podpisami przedstawicielstwa władz i instytucji społecznych województwa śląskiego pod adresem, który ma być wystosowany od narodu polskiego do narodu amerykańskiego. Arkusze zawierają podpisy członków sejmiku śląskiego, władz państwowych, samorządowych i kulturalno-oświatowych. Na arkuszach tych złożono około 1000 podpisów.

— **Najprzew. ks. biskup dr. Hlond arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim.** Z Warszawy donoszą „Polonij“: Z kół watykańskich nadeszły wiadomości, że nominacja biskupa śląskiego na katedrę arcybiskupią gnieźnieńsko-poznańską nastąpi napewno i ogłoszona będzie 21-go b. m.

ŻĄDAJCIE MYDŁA DO PRANIA

MEWA

WYRÓB POLSKI.

— **Delegacja bezrobotnych we Warszawie.** Dnia 9-go czerwca przybyła do Warszawy delegacja bezrobotnych oraz robotników z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Delegacja udała się do ministra pracy i opieki społecznej, któremu przedstawiła opłakane stosunki panujące na Górnym Śląsku, gdzie w chwili obecnej jest z górą 120 tysięcy bezrobotnych. Minister Jurkiewicz przyrzekł udzielić odpowiedzi co do przedstawionych żądań dopiero po rozważeniu sprawy przez Radę Ministrów. Ta sama delegacja udała się następnie do prezesa ministrów Bartla.

(Głowy krzyż przydrożny) wystawiony staraniem zarządu gminy przy ulicy piekarskiej opodal dworca Szarlej-Piekary, zostanie niebawem poświęcony.

Szarlej. (Nieszczęśliwy wypadek na kopalni). Na kopalni w Szarleju uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik budowlany Grzegorz Bensch z Rozbarku.

— (Wynik zbiórki z dnia 3. Maja). W dzień święta 3. Maja zebrano na cele T. C. L. kwotę 1559,50 zł. Wydatków było 974,73 zł. Zatem pozostało czystego dochodu 684,75 zł.

Szarlej. (Wiec socjalistów). W niedzielę, dnia 13-go b. m. odbył się na sali p. Kubańskiego wiec zwołany przez P. P. S. Nikła liczba uczestników (60 osób) najlepiej świadczy o popularności wymienionej partii w Szarleju. Referaty wygłosili pp. Chruszcz i Brzęczek. Jako trzeci mówca wystąpił jakiś nieznany pan, cuchnący potrosze pińskim błotem i cebulą. Wszyscy trzej mówcy usilnie starali się wmówić w zebranych swoje zapatrywania polityczne, posługując się tanią stenografią i próżnemi frazesami. W dyskusji zabierali głos pp. Tatomir i Bacik Antoni. Wiec naogół nie udał się.

Wielkie Piekary. Dnia 22-go b. m. obchodzi nasz Przewielebny ks. proboszcz Wawrzyniec Pucher swój srebrny jubileusz kapłaństwa. Przy tej okazji zasyłamy czcigodnemu Pasterzowi nasze najserdeczniejsze życzenia. Niechaj żyje nam długie jeszcze lata ku pożytkowi naszych dusz i dalszemu rozwojowi parafji piekarskiej. Parafjanie.

Wielkie Piekary. Według obwieszczenia na tablicach urzędowych otrzymają osoby, które w jakikolwiek sposób przyczynią się do utrzymania i ochrony drzewek na drogach publicznych w obrębie gminy, nagrodę w wysokości od 5—150 zł. Jest to obowiązek każdego obywatela czuć nad porządkiem publicznym, zwłaszcza jeśli rozchodzi się o samowolne niszczenie lub uszkodzenie drzewek. Osobników, szkodzących lub niszczących drzewka, należy bezwzględnie podawać panu Naczelnikowi gminy w celu przeprowadzenia dochodzeń sadowo-karnych.

Wielka Dąbrówka. (Prymicje). W dniu 22-go b. m. odbędą się w tutejszym kościele prymicje nowo-wyświęconego ks. Pawełczyka, syna p. Marcina Pawełczyka z Wielkiej Dąbrówki. Prymicjant należy do zakonu OO. Franciszkanów. Jest to z kolei szósty (żyjący) ksiądz pochodzący i wychowany w naszej miejscowości. Nowo wyświęconemu serdeczne „Szczęść Boże“. Parafjanie.

(Do powyższych życzeń dołącza się Redakcja „Głosu z nad Brynicy“).

Korespondencje.

Wielkie Piekary. (Festyn sportowy). Dnia 3-go czerwca b. r. urządził tutejszy klub Sportowy „Sparta“ festyn sportowy, podczas którego gościł u siebie cztery drużyny „Liga“ klasowego K. S. „Diana“ Katowice. O godzinie drugiej ruszył pochód, do którego przyłączyły się miejscowa Straż pożarna oraz Kolumna Sanitarna ulicami Marjacką, Józefską, Dąbrowską na boisko, gdzie powitał gości prezes honorowy p. Wanot, który nawiązując w swoim przemówieniu do prastarej zasady: W zdrowym ciele, zdrowy duch, napomniął do pielegnowania sportu. Po ukończeniu gry (wynik podano w ostatnim numerze „Głosu z nad Brynicy“) odbyła się na sali p. Knopa wieczornica połączona z zabawą taneczną, podczas której przygrywała orkiestra p. Rysa. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uskutecznienia naszego festynu zasyłamy serdeczne „Bóg za-
wład!“
Sportowicze

Dzieci polskich rodziców należą do polskiej szkoły.

Juljan Pieczka ::= Szarlej, ul. 3-go maja 52

Skład towarów krótkich • białizny • trykotaży • przyborów do krawiectwa

Specjalność:

Pończochy

dla pań i dzieci we wszystkich kolorach
od 75 gr do najlepszych

Bieliznę

dla pań i dzieci — Koszule, halki, stanicki itd.
od najtańszych począwszy

Artykuły męskie

Bieliznę płócienną, macco i trykotową, koszule
wierzchnie białe i kolorowe, kołnierzyki itd.

Koronki, hafty, wstążki

w wielkim wyborze, najmodniejsze desenie,
obsadki itd. - Wszelkie dodatki do krawiectwa

Rzetelna obsługa, ceny najtańsze

W dzień
srebrnego jubileuszu kapłaństwa

składamy

Przewielebnemu Ks. proboszczowi

i Konsultorowi

Wawrzeńcowi Pucherowi

z serca idące życzenia, wyrażając nadzieję, że w czerstwym zdrowiu długo jeszcze będzie nam włodarzył na drodze duchowej doskonałości.

Redakcja

„Głosu z nad Brynicy“

Z okazji srebrnych godów kapłańskich
Przewielebnego Ks. proboszcza i Kosultora

Wawrzeńca Puchera

ślemy na tej drodze czcigodnemu Jubilatowi nasze najserdeczniejsze życzenia. Niechaj w równie czerstwym zdrowiu zastaną Cię gody złote a kiedy raz rachunek zdawać będziesz przed Najwyższym Włodarzem, aby wszystkie owieczki, poruczone Twojej opiece, stały w koło Ciebie.

Wydział złączonych towarzystw
w Szarleju.

URZĄD STANU CYWILNEGO w Szarleju.

Urodzenia: Jerzy Guth, nasypacz, syn. — Jan Bazan, drzewiarz, córka.

Zgony: Paweł Fröhlich, w wieku 3 tygodni. — Teodor Gawron, robotnik w wieku 19 lat 1 miesiąc. — Piotr Łukaszyk, inwalida w wieku 66 lat.

Śluby: Karol Szymon Wnicaik, tokarz, Szarlej, — z Gertrudą Klara Strzelczyk, bez zawodu, Szarlej. — Tomasz Józef Pogorzałek, ślusarz, Szarlej, — z Helena Zofją Trzensoich, bez zawodu, Szarlej.

Zapowiedzi: Jan Basista, piekarz, Szarlej. — z Rozalią Klara Świtała, bez zawodu, Szarlej.

URZĄD MELDUNKOWY:

Za czas od 9-go do 16-go czerwca 1926 r.

Przyprowdziło się 8 osób. — Wyprowadziło się 20 osób.

URZĄD STANU CYWILNEGO, Wielkie Piekary.

Urodzenia: Sapa Józef, murarz, córka. — Hojczyk Paweł, robotnik, syn. — Polczek Antoni, ślusarz, syn. — Skrzypulec Franciszek, elektrykarz, córka. — Pach Kasper, robotnik, córka. — Mierzwa Jan, ślusarz, syn.

Zgony: Stefan Paweł Wolny, w wieku 5 tygodni. — Maria Barbara Warzecha, w wieku 6 mies. — Joanna Promna, z domu Szulców, w wieku 61 lat 2 mies.

Śluby: Elektrykarz Wilhelm Jan Gola, kawaler w Szarleju — niezamężna Helena Klara Kajzer, bez zawodu w Piekarach Wielkich. — Sekretarz magistratu Józef Jan Renka, kawaler w Piekarach Wielkich — wdowa Agnieszka Wiktorja Pawelczykowa z domu Mizera, bez zawodu w Piekarach Wielkich.

Zapowiedzi: Elektrykarz Stanisław Wyderka, kawaler w Wymysłowie — niezamężna robotniczka Gertruda Klara Gałbas w Piekarach Wielkich. — Robotnik telegraficzny Piotr Ignacy Cwiela, kawaler w Woźnikach — wdowa Felicja Broncel z domu Stanosek, bez zawodu w Piekarach Wielkich.

CZYNNOŚCI POLICJI URZĘDU OKRĘGOWEGO

Wielkie Piekary w Szarleju.

Za czas od 9-go do 15-go czerwca 1926 r.

KOMISARJAT POLICJI, Szarlej.

2 nielegalne przekroczenia granicy. — 2 włóczęgostwa. — 1 żebractwo. — 1 kradzież. — 2 oszustwa. — 3 ciężkie wybryki. — 7 zakłóceń spokoju nocnego. — 16 przekroczeń przep. pol. drogowej. — 4 przekroczenia ust. handl. adm. — 2 przekroczenia rozp. o poj. motorowych. — 4 przekroczenia przep. policyjnych. — 2 przekroczenia ust. leśnej i polnej. — 2 przekroczenia przep. meldunkowych.

POSTERUNEK POLICJI W. PIEKARY:

1 zniewaga Państwa. — 1 przekroczenie ust. przemysłowej. — 1 przekroczenie przep. pol. drogowej. — 1 uszkodzenie cielesne.

Farbiarnia i chem. zakłady czyszczenia

Piekarska 13. **Szarlej** Piekarska 13.

Właściciel: **Curt Müller.**

Największe i najmodniejsze przedsiębiorstwo Górn. Śl.

Szybkie i staranne wykonywanie i dostawa.

Obrazę rzuconą na p. Augustyna Pisule z Szarleja niniejszem odwołuję i przepraszam. **G. R.**

Z okazji
25-letniego jubileuszu kapłańskiego
naszego proboszcza, przewielebnego

Ks. Konsultora

Wawrzeńca Puchera

zasiłamy czcigodnemu Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia na przyszłość. Oby długie jeszcze lata przewodzić nam raczył, prowadząc na drogę wiecznej szczęśliwości.

Wydział
złączonych towarzystw

w Wielkich Piekarach

INŻYNIER

Bartłomiej Gowarzewski

Przedsiębiorstwo

Robót Inżynierskich

Brzeziny Śląskie, ul. Warszawska 10



wykonuje roboty nad- i podziemne,
buduje drogi bite, koleje żelazne,
regulacje kanałów i rzek i wykonuje
— — wszelkie roboty betonowe. — —



Szybkie i solidne wykonanie!

Pokost * Farby * Kreda * Lakiery * Szelak * Klej

Najtańsze źródło zakupu
dla kopalń, hut i rzemieślników

Drogerja św. Barbary, Szarlej

Czesław Wolski

Tel. 77

Tel. 77

Uroczyste zaprzysiężenie Prezydenta Polski.

Warszawa. Dnia 4. bm. o godz. 11 min. 30 zaczęły się zapelniać pokoje zamkowe. Kolejno przybyli przed bramę zegarową członkowie Zgrom. Narodowego, członkowie Rządu i przedstawiciele państw obcych. Łoża prasowa szczerze zapełniona. Na chwilę przed rozpoczęciem Zgr. Nar. zapelnia się po brzegi sala ensemblowa. Na podjum specjalnie zbudowanym zajął miejsce przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Marsz. Rataj, w loży dyplomatycznej zgromadził się cały korpus dyplomatyczny z umojuszem papieskim jako dziekanem i ambasadorem irańskim na czele. Obok zajęli miejsca członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów dr. Bartlem i marsz. Piłsudskim, Prezydum Zgromadzenia Narodowego, biuro Sejmowe, kilka osób z najbliższej rodziny P. Prezydenta, oraz przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Punktualnie o godz. 12-tej przewodniczący Marszałek Rataj otworzył Zgromadzenie Narodowe, poczem niezwłocznie polecił zaprosić elekta prof. Ignacego Mościckiego do przybycia na salę Zgromadzenia Narodowego. W chwilę potem przybył nowo obrany Prezydent w towarzystwie Prezesa Rady Ministrów dr. Bartla i stanął przed przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego, który też niezwłocznie zapytał elekta, czy przyjmuje urząd Prezydenta Rzeczypospolitej.

Otrzymałszy odpowiedź twierdzącą, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Marszałek Rataj wzywa elekta do złożenia przysięgi, w myśl art. 64 Konstytucji.

Rozpoczął się właściwy akt uroczystości. Marszałek Rataj jako przewodniczący Zgromadzenia Narodowego odczytuje rolę przysięgi.

Prof. Ignacy Mościcki, nowo obrany Prezydent Rzeczypospolitej ze wzruszeniem a jednocześnie z mocą powtarza rolę przysięgi za Marszałkiem Ratajem, Przywodniczącym Zgromadzenia Narodowego, trzymając lewą rękę na Konstytucji a dwa palce prawej ręki wnosząc ku górze. Bezpośrednio potem obecni na sali członkowie Zgromadzenia Narodowego wzniesli okrzyk „Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej.“

Po wyjściu z sali p. Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Rataj jako przewodniczący Zgroma-

dzenia Narodowego, polecił odczytać protokół uroczystego Zgromadzenia Narodowego, poczem ogłosił, że Zgromadzenie Narodowe jest rozwiązane.

Po złożeniu przysięgi i zamknięciu Zgromadzenia p. Prezydent udał się do sali marmurowej, gdzie oczekiwali go wicemarszałek Sejmu Jan Dębski, w zastępstwie Marszałka Rataja, Marszałek Senatu Trampczyński i Prezes Rady Ministrów dr. Bartel. — Za chwilę przybył przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Marszałek Rataj, który powitał wchodzącego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nastąpił akt przekazania władzy przez zastępcę Prezydenta Marszałka Sejmu Rataja nowemu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Podczas odczytania tego aktu ustawiona na brzegu Wisły bateria oddała 21 przepisowych strzałów armatnich.

Jednocześnie ukazała się na Zamku amaranłowa chorągiew Prezydenta Rzeczypospolitej z Białym Orłem w pośrodku.

O godzinie 12,30 Prezydent Rzeczypospolitej przyjął zgromadzonych przedstawicieli rządu, którzy złożyli mu życzenia. W międzyczasie członkowie korpusu dyplomatycznego zgromadzeni na zaproszenie szefa protokołu dyplomatycznego w sali audjencjonalnej, przechodzą do sali rycerskiej, do której wkrótce przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej, aby przyjąć życzenia korpusu dyplomatycznego.

Bezpośrednio potem p. Prezydent udał się na dziedziniec zamkowy w towarzystwie prezesa Rady Ministrów Dr. Bartla i ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego i przeszedł przed frontem komp. honorowej. Komp. 22 p. i szwadron szwoleżerów prezentują broń, orkiestra gra hymn narodowy. Następnie w otoczeniu prezesa Rady ministrów, ministra spraw wojskowych i członków rządu, p. prezydent przyjął na dziedzińcu zamkowym defiladę komp. 22 pp. i szwadronu 1. pułku szwoleżerów, poczem odprowadzony przez członków rządu z prezesem Rady Ministrów i marszałkiem Piłsudskim na czele, udał się do prywatnych apartamentów.

W podniosłym nastroju uroczystość zakończyła się o godz. 1 popołudniu. Przed zamkiem wystawiono warty honorowe.

Odezwa nowego Prezydenta Polski do Narodu.

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wydał do narodu następującą odezwę:

Powołany wyborem Zgromadzenia Narodowego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej pełnić mam wielki obowiązek, dobru powszechnemu narodu służyć, zło i niebezpieczeństwa od państwa odwracać.

Obowiązek ten wspólnego ze mną działania narodu wymaga. Naród wydzwignięty z niewoli wykonać musi olbrzymi wysiłek moralnego i materialnego odrodzenia. Rzeczpospolita, po wiekowem rozdarciu połączona, musi stworzyć jedność wewnętrzną i siłę. Nie może łamać mocy narodu prywatna, nie mogą kruszyć jedności Rzeczypospolitej różnice dzielnicowe, społeczne czy polityczne. Jak bowiem jeden jest Ojciec nasz w Niebiesiech, tak jedna jest Matka Rzeczpospolita Polska, jedna dla wszystkich żywiąca miłość i jednej od wszystkich miłości wymagająca.

Wzywam tedy Was Obywatele Najjaśniejszej

Proces o zaduszenie polskiego obywatela w więzieniu opolskiem.

Opole. Dnia 19. sierpnia 1925 r. zmarł śmiercią gwałtowną w opolskiem więzieniu policyjnym obywatel państwa polskiego śp. Frankowski. Choć o smutnym tym wypadku w pierwszych dniach nie było dokładnych wiadomości, to jednak ogólnie panowało przekonanie, że sprawcą śmierci Frankowskiego był urzędnik policyjny. Czytelnicy zapewne przypominają sobie ten wypadek, ponieważ swego czasu pisaliśmy o nim w kilku numerach. Pisały o tem obszernie nie tylko polskie i niemieckie gazety na Górnym Śląsku, lecz także prasa w Polsce. Zabójcą śp. Frankowskiego był asystent policyjny Koislik.

Dnia 2. czerwca 1926 r. odbyła się rozprawa przeciw Koislikowi przed rozszerzonym sądem law-

Rzeczypospolitej i rozkazuję Wam mocą tej potęgi moralnej, jaka w urzędzie obranego przez wolny naród prezydenta jest zawarta, abyście czynami niezłomnie utwierdzali wielkość i prawość Ojczyzny. Niechaj wspomnienia niedawnej rozterki staną się podniętą do skupienia żywych sił narodu w pracy zbiorowej nad wywyższeniem Imienia polskiego. Niech Imię to jaśnieje pełnią blasku szlachetności i mocy, niech Naród Polski będzie w pierwszym szeregu narodów, budujących przyszłość ludzkości na zgodnej współpracy ludów.

A Ty Boże, któryś błogosławił raczył wyzwoleniu naszemu, któryś odegnał z ziemi naszej najezdźców, pomóż do ugruntowania w Rzeczypospolitej dobra powszechnego i zapewnienia jej całości, bezpieczeństwa i rozkwitu.

Warszawa, dnia 4. czerwca 1926.

Ignacy Mościcki,
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

niczym w Opolu. Rozprawa zakończyła się zasądzeniem oskarżonego.

Przebieg rozprawy.

Przebieg rozprawy przedstawia się według niemieckiego sprawozdania następująco: Dnia 19 sierpnia 1925 r. aresztowano na dworcu opolskim jakiegoś robotnika, który pomiędzy Brzegiem a Opolem usiłował wyskoczyć z jadącego pociągu. Aresztanta oddano policji dworcowej (Bahnschutz). Po stwierdzeniu, że ów robotnik nie jest niemieckim obywatelem, wypuszczono go na wolność. Lecz musiał on złożyć kaucję. Tym robotnikiem był Frankowski, który wracał do swojej rodziny Frankowski udał się do poczekalni na dworcu kolejowym, gdzie okaleczył sobie szyję, podobno w

celu samobójczym. Zarwał się to obecny w poczekalni policjant, który aresztował Frankowskiego. W urzędzie policyjnym aresztant obnażył swój zadek i pokazywał urzędnikom ślady pozostałe po biciu. Zawiodowca odwachu kazał aresztanta zaprowadzić do więzienia policyjnego. Frankowski szedł spokojnie z eskortującymi go urzędnikami, lecz w pobliżu starostwa stawił opór. Z tego powodu wprowadzono go do więzienia przy użyciu siły. Gdy go usiłowano wsadzić do celi więziennej Frankowski opierał się ze wszystkich sił. Asystent policyjny Koislik zarzucił Frankowskiemu łańcuszek kajdankowy (Schliesskette) na szyję i zadzierzgnął go bardzo mocno. Krótco potem Frankowski runął na podogę. Przywołany lekarz dr. Brusek stwierdził śmierć Frankowskiego.

Zeznania rzeczoznawcy.

Rzeczoznawca radca zdrowia dr. Möwius z Opolia zeznał, że krajanie zwłok wykazało, iż część krtań była złamana, oprócz tego na szyji trupa stwierdzono ślady, jakie spotyka się w wypadkach uduszenia wzgl. zaduszenia. Ślady u Frankowskiego pochodzą od łańcucha kajdankowego.

Wyrok.

Prokurator zarzucił oskarżonemu asystentowi policyjnemu Koislikowi zabójstwo wskutek lekkomyślności (fahrlässige Tötung) i maltretowanie więźnia. Za pierwsze przestępstwo żądał prokurator 6 miesięcy więzienia, za drugie 50 marek grzywny. Wyrok sądu zapadł według żądania prokuratora.

Zyciorys Ignacego Mościckiego, zaleconego przez marszałka Piłsudskiego na prezydenta Polski.

Ignacy Mościcki urodził się dnia 1. grudnia 1867 roku w Mierzanowie, ziemi Płockiej z ojca Faustyna, powstańca z r. 1863, naczelnika partji Ziemi płockiej, występującego pod nazwiskiem Markiewiczza i matki Stefani z Bojanowskich.

Ignacy Mościcki chował się początkowo na wsi w domu w Płockiem i Lubelskiem. Szkołę średnią kończył w Warszawie, poczem wstąpił na wydział chemiczny politechniki w Rydze.

Podczas pięcioletnich studiów w Rydze brał żywy udział zarówno w ruchu akademickim, jak i społecznym, poczem przeniósł się na pewien czas do Warszawy.

W r. 1892- był zmuszony opuścić kraj na stałe i udał się najpierw do Londynu, gdzie spędził lat pięć, zajmując się głównie pracą zarobkową.

Z Londynu jesienią 1897 roku udał się do Fryburga w Szwajcarii, gdzie zajął stanowisko asystenta przy katedrze fizyki na tamtejszym uniwersytecie. Dla pełnienia tych obowiązków uzupełniał swoją wiedzę w dziedzinie fizyki, specjalnie elektrofizyki, pracując jednocześnie eksperymentalnie. Jesienią r. 1901 opuszcza stanowisko asystenta i obejmuje kierownictwo prac w specjalnie na ten cel wyznaczonych laboratorjach uniwersytetu fryburskiego. Prace te dotyczyły dziedziny wielkiego przemysłu elektrotechnicznego.

Rezultatem tych prac, które trwały do końca 1912 roku była przede wszystkim budowa wielkiej fabryki syntetycznego kwasu azotowego skondensowanego według własnych projektów zarówno części elektrotechnicznej jak i chemicznej.

Na razie była to pierwsza na świecie fabryka kwasu azotowego, otrzymywanego metodą syntetyczną.

Fabryka ta odegrała dla Szwajcarii podczas wielkiej wojny pierwszorzędną rolę, zaspokajając całe zapotrzebowanie związków azotowych armji szwajcarskiej.

Równocześnie z pracami nad metodą syntetycznych związków azotowych powstała we Fryburgu fabryka kondensatorów elektrycznych na wysokie napięcie. Była to pierwsza w świecie fabryka technicznych kondensatorów tego rodzaju. Z innych prac należy wymienić metodę elektrotechniczną produkcji związków cjanowych, których zastosowanie nastąpiło w fabryce „Azot“ w Jaworznie.

Jest to jedyna fabryka na świecie, produkująca po długiej tej metody i to z powodzeniem światowem.

W końcu r. 1912 Mościcki zostaje powołany na specjalnie dla niego utworzoną katedrę elektrochemii w Lwowie. Przenosi się z początkiem roku 1913 do Lwowa na stałe i natychmiast organizuje twórczą pracę głównie w dziedzinie technologicznej. Następnie powołuje do życia znany w kołach zawodowych chemiczny Instytut Badawczy. Prace wykonane i wykonywane w tym instytucji obejmują bardzo szeroki zakres problemów, dotyczących najważniejszych

zagadnień państwowego życia gospodarczego zwi-
szcza związanych z bezpieczeństwem państwa.

Od czasu objęcia przez państwo G. Śląska. M. jest do
ostatniej chwili naczelnym kierownikiem państwowej
fabryki związków azotowych w Chorzowie. Jego
lo kierownictwu fabryka ta zawdzięcza obecnie wy-
soki poziom rozwoju technicznego i gospodarczego.

W uznaniu zasług, położonych na polu techniki
polskiej, grono profesorów politechniki we Lwowie
adało mu godność doktora honorowego.

Profesor Mościcki otrzymał następnie doktorat ho-
norowy w politechnice warszawskiej. Jest on auto-
rem wielu publikacji naukowych i technicznych kra-
jowych i zagranicznych.

Siedziba prezydenta Polski.

Siedziba Prezydenta Rzplitej została przeniesiona
do Zamku Królewskiego.

W celu przystosowania Zamku do uroczystości
złożenia przysięgi i przyjęcia dostojnego gościa,
szynione były gorączkowe przygotowania, gdyż z
Zamku korzystano dotychczas li tylko dla celów re-
prezentacyjnych.

Zamek warszawski był w XVII. w. rozszerzony
i przebudowany przez Zygmunta III. wtedy to część
środkową Zamku zajmowała Izba Poselska i Sena-
torska oraz pokoje królewskie; w części frontowej
mieściło się Starostwo Miejskie i archiwum, w pozo-
stałych zaś pokojach mieszkali dworzanie i Pod-
skarbi.

W roku 1767 Zamek został częściowo zniszczony
przez pożar. Z polecenia St. Augusta odbudował
go w stylu Ludwika XIV. architekt Merlini. W od-
nowionej i ozdobionej freskami sali poselskiej ob-
radował Sem czteroletni, uchwalając tamże Konstytu-
cję 3. maja w 1791 r.

Później jednak sale Sejnowa i Senatorska zosta-
ły zniszczone wskutek barbarzyńskiej przebudowy
dokonywanej przez Rosjan w 1854 r.

Wobec tego Zamek nie posiada obecnie odpowie-
dniej sali mogącej pomieścić członków Zgromadzenia
Narodowego, przedstawicieli państw zagranicznych,
prasy i publiczności.

Wskutek tego więc uroczystość odebrania przy-
sięgi od nowego Prezydenta musiała się odbyć w
sali Assamblowej a powitania w salach Marmurowej
i Rycerskiej.

Apartamenty, przeznaczone dla Prezydenta skła-
dają się z 9 pokoi i mieszczą się w narożnym skrzy-
dle Zamku od strony Kolumny Zygmunta.

Obok Zamku przy Zjeździe wznosi się Pałac pod
Błachą, zbudowany na początku XVIII. wieku przez
Jana Lubomirskiego. Za czasów St. Augusta w pra-
wej części tego pałacu mieszkał marszałek wielki ko-
ronny Mnisek, a następnie książę Józef.

Nazwa pałacu pochodzi od blachy miedzianej,
którą pałac był pokryty, a którą zabrali „na pamiąt-
kę“ okupanci.

Obecnie w Pałacu „pod Błachą“ mieścić się bę-
dzie mieszkanie marszałka Piłsudskiego i gabinet Mi-
nistra Spraw Wojskowych.

Pałac zaś w Belwederze, gdzie mieszkał prezy-
dent Wojciechowski, ma być przeznaczony na mu-
zeum, podobnie jak muzea, noszące tę samą nazwę,
a znajdujące się w Wiedniu i Watykanie.

Teraz więc przybędzie jeszcze jedno muzeum bel-
wederkie w Warszawie.

Przywrócenie Zamku do dawnej świetności powi-
tano w Polsce z uznaniem.

Zaufanie zagranicy do Polski po przewrocie.

„Handelszeitung“ stwierdza, że wybitny finansi-
sta warszawski, utrzymujący bezpośrednie stosunki
ze światem finansowym zagranicą, oświadczył, iż
podczas walk w Warszawie przeważała wśród kół
finansowych Warszawy obawa, że nastąpi w Polsce
katastrofa finansowa, że zagranica zerwie stosunki
handlowe z Polską i że wysłanie towarów do Polski
będzie wstrzymane. W istocie w pierwszych dniach
po zakończeniu walk, otrzymali przedstawiciele firm
zagranicznych w Warszawie zapytania telegraficzne
o sytuacji w Polsce. Z Anglii, Francji, Szwajcarii,
Czech, Holandji zapytywano, czy należy wykonać
zamówienia dla Polski. Przedstawiciele firm zagra-
nicznych w Warszawie udzielili odpowiedzi, że ban-
ki i firmy zagraniczne nie mają żadnych podstaw
do zerwania stosunków handlowych z Polską. Do-
bre wrażenie na przedstawicielach zagranicy w Pol-
sce wywarła okoliczność, że w krytycznych dniach
kupcy polscy pokrywali regularnie swe zobowiązania
i czeki. Jest zjawiskiem zadziwiającym, że właśnie
przewrót w Polsce wzmocnił zagranicą zaufanie do
Polski. Przekonano się, że obawa przed zbolszewi-
zowaniem Polski jest nawskroś fałszywa. Fakt, że
przewrót został w ciągu trzech dni zlikwidowany i
że nie wywołał on wielkich wstrząszeń w kraju,
oraz, że ludność cała zachowała się spokojnie,
wszystko to zademonstrowało w sposób jaskrawy
wobec świata, że ludność Polski jest żywiołem pe-
wnym, spokojnym i produkcyjnym. Koła finansowe
w Warszawie żywią pewność, że zaufanie kredytowe
do Polski zagranicą jest obecnie tysiącrotnie więk-

sze. Paruje przekonanie, że skoro tylko utworzony
będzie stały rząd wraz z wybranym prezydentem,
to zagranica udzieli Polsce o wiele prędzej znacznej
pożyczki. (WTP).

Prawnicy o konieczności zmiany konstytucji w Polsce.

W dniu 2. czerwca 1926 r. w lokalu Biura Sta-
łej Delegacji Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych od-
było się posiedzenie nadzwyczajne Wydziału Wyko-
nawczego z delegatami miejscowymi oraz zaproszo-
nymi gośćmi.

Przedmiotem obrad był wniosek Prezydium Sta-
łej Delegacji w sprawie memoriału do Rządu i Władz
Ustawodawczych o konieczności doraźnych zmian
w Konstytucji Rzeczypospolitej z dnia 17. czerwca
1921 r.

W wyniku ożywionej dyskusji, Stała Delegacja
Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych uchwaliła powo-
łać specjalną podkomisję redakcyjną w składzie 3
osób: przewodniczącego Komisji III Stałej Delega-
cji prezesa H. Konica, wiceprzewodniczącego tejże
Komisji prezesa S. N. A. Mogilnickiego oraz sekre-
tarsza rzeczony Komisji prok. S. N. St. Cara, która
powierzono opracowanie, w myśl ustakonych wnio-
sków, odnośnej uchwały i złożenie prezydium Stałej
Delegacji dla skierowania do Rządu za pośredni-
ctwem ministra sprawiedliwości.

W poczuciu obowiązku obywatelskiego, ciążą-
cego na prawnictwie polskim, Stała Delegacja Zrze-
szeń i Instytucji Prawniczych, jako naczelnny organ
opinii czterdziestu organizacji prawniczych w całym
państwie, na posiedzeniu w dniu 2. czerwca 1926
roku uznała, że jest bezwzględnie koniecznością, wy-
nikającą z obecnych stosunków Rzeczypospolitej, na-
tychmiastowe wydanie w drodze konstytucyjnej
ustaw:

1-o: w przedmiocie wydatnego rozszerzenia
władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, przede wszystkim
zaś nadania mu prawa rozwiązywania sejnu
i senatu własną władzą;

2-o: w przedmiocie upoważnienia Prezydenta Rze-
czypospolitej do ustanowienia ciała doradczego pod
nazwą Rady Stanu, złożonej z członków, mianowa-
nych przez Prezydenta Rzplitej i przeznaczonej do
wydawania opinii o projektach dekretów;

3-o: w przedmiocie uprawnienia Prezydenta Rze-
czypospolitej do wydawania, w czasie przerw mię-
dzy sesjami Sejmu i Senatu, dekretów z mocą usta-
wy pod dwoma warunkami:

a) że dekrety takie składane będą uprzednio Ra-
dzie Stanu do opinii;

b) że po zebraniu się Izb Ustawodawczych będą
im przedstawione do zatwierdzenia.

Stała Delegacja Zrzeszeń i Instytucji Prawni-
czych uznała nadto, że jest rzeczą niezbędną wpro-
wadzenie:

1-o: zmiany ordynacji wyborczej, a w szczegól-
ności zmniejszenia liczby posłów i senatorów oraz
powołania do parlamentu osób, odpowiednio przy-
gotowanych do pracy ustawodawczej;

2-o: zmiany Konstytucji w przedmiocie ustroju
i kompetencji Senatu.

Jednocześnie Stała Delegacja postanowiła powołać
specjalną Komisję do opracowania projektów usta-
wodawczych w powołanych przedmiotach i uchwałę
nieniejszą zakomunikować Rządowi za pośrednictwem
ministra sprawiedliwości.

„Milczące psy“.

Poruszając na łamach naszej gazety okropne u-
pośledzenie nasze w dziedzinie szkolnej, ostrzegali-
śmy, że stan ten wywołać musi jaknajgorszą opinię
w świecie. Z natury rzeczy najbardziej interesuje się
naszym przykrem położeniem prasa w Polsce. Mię-
dzy innymi „Il. Kurjer Codzienny“ omawia ową ha-
niebną ulotkę, jaką rozrzućili hakatyści w Wielkim
Dobrzyniu na Śląsku Opolskim przeciw szkole pol-
skiej. Przytoczone pismo zamieściwszy treść tej u-
lotki, zaopatrzyło tę obrzydliwą napaść na polską
szkołę bardzo ostrymi uwagami, które dla informac-
ji przytaczamy:

Ci wszyscy, których interesuje polityka mniej-
szościowa Niemiec w świetle prawdy i faktów, nie
zaś fałszów „na eksport“, przeznaczonych dla na-
iwej opinii świata, powinni zastanowić się głęboko
nad powyższym dokumentem niespotykanej dzisiaj
hańby kulturalnej.

Równolegle z urzędowymi zapewnieniami, że
kulturalnemu rozwojowi mniejszości zapewnia się,
wszelkie warunki, godne naśladowania przez wszyst-
kie państwa posiadające mniejszości, usiłuje się przy
pomocy rafinowanego systemu podstępny, opartego
na terrorze moralnym i gospodarczym, zadać szkol-
nictwu polskiemu w Niemczech cios śmiertelny.

Zajadle potęguje się nawałnica hakatystyczna, z
dzięką brutalności lub gdzie trzeba z przewrotną
perfidją kruszącą, anemiczne szkolnictwo polskie
w Niemczech.

W szkołach powszechnych, pobierają naukę dzieci
polskie, nie władające językiem niemieckim, od nau-
czycieli nie władających językiem polskim. Według
urzędowego stwierdzenia, 62 proc. dzieci, po raz
pierwszy do szkoły posłanych, nie rozumie po nie-
miecku.

Z osłupieniem stawiamy sobie pytanie, gdzie
kończą się drwiny, a gdzie zaczynają elementarne
zasady pedagogii.

To nie są szkoły!

To są zakłady tresury głuchoniemych. Dzieci na-
uczają się w nich aportować jak psy, jak słusznie wy-
raził się przedstawiciel ludności polskiej w Landta-
gu pruskim p. Baczewski. Jak... „milczące psy“.

Serce i dusza dziecka, muszą w tych warunkach
wyjałowić. Nawet pojęcie religijne, wpaja się dzie-
cku polskiemu w nierozumiałym języku.

Czy słyszał ktoś o istnieniu na świecie szkoły,
w której dzieci i nauczyciel nie są w stanie porozu-
mieć się, w której nauczyciel i uczniowie mówią róż-
nymi językami? Nigdzie szkoły takiej niema! Istnie-
je ona tylko w Prusach!

Gdy na posiedzeniu w dn. 12. ub. m. pos. Ba-
czewski, stwierdził w sejmie pruskim, że dziecko
polskie nie rozumie niemieckiego nauczyciela, ozwa-
ły się okrzyki na prawicy: „Wina rodziców“!

— Tam, gdzie chodzi o ten najelementarniejszy
obowiązek rodziców Polaków, chcemy być „milczą-
cymi psami“ — oświadczył twardo mówca. — Tem
głośniejszy będziemy jednak wołać, by głos nasz „sły-
szany“ był nie tylko w Polsce, lecz w całym świecie
kulturalnym.

Zagrożona u podstawy swego rozwoju narodo-
wego, zależna gospodarczo w praktyce wyjęta z
pod prawa, bezbronna stoi ludność polska wobec
tych okropności.

Współcześni żyjący pustelnicy w Polsce

Ich przepisy i sposób życia.

„Głos Trybunalski“ w Piotrkowie odwiedził nie-
dawno franciszkanin, ojciec Jan Benedykt Majcher-
czyk, pędzący żywot pustelnika w puszczy Chorze-
nieckiej pod Złotym Potokiem.

Pobożny ten zakonnik udzielił pismu bardzo ciekawych
informacji o życiu pustelników wogóle, w
szczególności zaś w Polsce.

Z pośród 105 ekumitów, żyjących na całym świe-
cie w Polsce przebywa obecnie 49.

Należą oni wszyscy do zakonu św. Franciszka,
podlegają atoli nie władzy klasztornej, lecz bezpo-
średnio swym biskupom.

Reguła obowiązująca pustelników jest bardzo
ostra. Muszą oni mieszkać samotnie w lesie, w spo-
rządzonych przez siebie szałasach, których nie wolno
im bez bardzo ważnego powodu ani zimą ani latem,
opuszczać. Żywią się tylko roślinami leśnymi bez
używania jakichkolwiek przypraw kupnych tak dalece,
że sól i ocet muszą sobie sami z roślin wyrabiać. Sy-
piją w trumnach, a jedyną pościelą są wióry drewnia-
ne. Nawet tych roślinnych zapasów nie wolno im
gromadzić, lecz z dnia na dzień muszą je zbierać
w lesie.

Drzewa opałowego dostarcza im na zimę najbliż-
sza parafia w przepisanej a tak znikomej ilości, że
dziennie nie wypada im nawet po 2—3 kawałki do
pieca! Dodać trzeba, że pustelnikowi nie wolno z lasu
zbierać drzewa na zapas, gdyż według surowej re-
guły uważane to jest za kradzież. Nie wolno im rów-
nież chować w pustelni ani drobiu, ani żadnych zwie-
rząt domowych, nie mówiąc już o tem, że nie wolno
im polować na żadną zwierzynę. Reguła zabrania
także uprawiania warzyw i jarzyn, jak kartofle, bu-
raki i t. d.

Nie wolno im pisać (dyktować listy wolno), muszą
rozpamiętywać tajemnice wiary, rozczytywać się w
świętych księgach, towarzyszyć pielgrzymkom do
najbliższego kościoła i t. d.

Obwieszczenie

Niniejszem daję do wiadomości, że przyszczycza
pomiędzy byłym w dworze i na probostwie w Pie-
karach Wielkich wygasa.

Szarlej, dnia 8-go czerwca 1926 r.

NACZELNIK URZĘDU OKRĘGOWEGO

(—) W. Polak.

OSTRZEŻENIE!

Osobom karanym na zasadzie prawomocnego
wyroku sądowego lub administracyjnego zarówno
za przemytnictwo i przewóz rzeczy jak i za nielegalne
przekroczenie granicy, może być wzbронione zamiesz-
kiwanie lub pobyt w pasie, biegnący wzdłuż gra-
nicy szerokości 30 kilometrów od linii celnej na czas
od 1 roku do 3 lat.

Przestrzegam mieszkańców tutaj okręgu, by się
nie narażali na wysiedlenie z pasa granicznego przez
uprawianie przemytnictwa (szmuglerstwa) lub niele-
galnego przekraczania granicy, które to przestępstwa,
także i odebranie karty za sobą pociągają.

Szarlej, dnia 1-go czerwca 1926 r.

NACZELNIK URZĘDU OKRĘGOWEGO.